

**PROFESOR JERZY FOGEL –
PORTRET KÓRNICKI**

**PROFESSOR JERZY FOGEL –
A PORTRAIT FROM THE PERSPECTIVE OF KÓRNIK**

Justyna Żychlińska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
ul. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, Poland
jzychlinska@poczta.onet.pl

ABSTRACT. Professor Jerzy Fogel's life was closely tied to Kórnik. Apart from supervising a number of excavations, he took an active part in the cultural life of Kórnik. He initiated the construction of the Jewish Lapidary and edited two volumes of a book devoted to the history of Kórnik and Bnin [*Z dziejów Kórnika i Bnina*]. It was Professor Fogel's idea to organise the Magnolia Blossom Festival and to establish the tradition of the bugle call at the Kórnik's town-hall. He also inspired and coordinated the celebrations of the 550th anniversary of the location of Kórnik. Professor always participated in all cultural events in Kórnik spontaneously and selflessly, with full commitment, despite risking health or even life. This attitude was fully appreciated by the city council of Kórnik, which awarded the Professor with the Order of Merit of the Town and Commune of Kórnik'.

Przypadł mi niewątpliwy zaszczyt udziału w niniejszej Księdze Jubileuszowej, ale zadanie, którego się podjęłam, nie jest łatwe. Jak bowiem w kilku słowach opisać osobę tak nietuzinkową, jaką jest Profesor Jerzy Fogel? Kariera naukowa Profesora jest znana, zresztą w pełni przybliży ją artykuł Danuty Minty-Tworzowskiej, w tym tomie. A jakim jest Profesor kórniczanielem? Drugie życie Profesora, to związane z Jego rodzinnym miastem, w którym się urodził, pobierał pierwsze nauki w szkole podstawowej i licealnej, także wydaje się znane. A może to tylko złudzenie?...

Kórniczanielem z krwi i kości – chciałoby się powiedzieć. I owszem. Z początkiem lat 60. XX wieku swoje życie zawodowe związał z Katedrą Archeologii Polskiej i Powszechnej UAM w Poznaniu, ale to wcale nie oznaczało, że więź, jaka Go łączyła z rodzinnym miastem, została przerwana. W Kórniku i jego najbliższej okolicy prowadził liczne prace archeologiczne – wykopaliskowe bądź ratownicze

(półwysep Szyja w Bninie, pawilon myśliwski rodu Górków na Mościenicy, pawilon rekreacyjny Teofili z Działyńskich Szodrskiej-Potulickiej, tzw. Białej Damy z Arboretum Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku, wysepka zamkowa w Kórniku – gruzowisko, prezbiterium byłego kościoła parafialnego w Bninie, kasztel obronny rodu Grzymalitów na półwyspie Rybakówka w Błażejewie, fundamenty leśniczówek w kórnickim lesie Zwierzyniec, osada ludności kultury łużyckiej na wyspie Edwarda w Zaniemyślu, systematyczny nadzór archeologiczny nad wszelkimi wykopami infrastrukturalnymi realizowanymi w gminie Kórnik) czy dokumentacyjno-konserwatorskie (Archeologiczne Zdjęcie Polski gminy Kórnik i rynny Jezior Kórnicko-Zaniemyskich). To właśnie Kórnikowi i najbliższej okolicy poświęcił swą pierwszą poważną dysertację – pracę magisterską, a i w późniejszych czasach powstało wiele dzieł, które przybliżyły czytelnikom dzieje ziemi kórnickiej. Jego zainteresowania naukowe nigdy nie były jednak ograniczone tylko i wyłącznie do ukochanej archeologii, co widać wyraźnie w późniejszych pracach, w których umiejętnie przeplata archeologię z historią, opisując dzieje miejscowych rodów szlacheckich, których działania nadały Kórnikowi niepowtarzalny rys.

Kórnik nie jest wielkim miastem, ale wiele się tutaj dzieje. Wystarczy spojrzeć na internetową stronę miasta, aby się o tym przekonać. Na każdy rok planuje się kilkadziesiąt imprez kulturalnych o bardzo zróżnicowanym charakterze. W wiele z nich wpisuje się postać Profesora. Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich, dlatego wspomnę tylko niektóre, dla porządku uszeregowane chronologicznie:

- maj 1980 – założone przez Profesora Kórnickie Towarzystwo Kulturalne podczas Święta Kwitnącej Magnolii zorganizowało na podzamczu spotkanie z poetką Wisławą Szymborską.

- 6 maja 1984 r. – Profesor, będący inicjatorem budowy lapidarium, uczestniczy w jego oficjalnym otwarciu. W swym liście do Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami i Zabytkami Kultury Żydowskiej pisał: „Wnętrze udostępnia się do zwiedzania tylko w wyjątkowych przypadkach. Obiekt ten nie ma charakteru muzealnego, ani też nie aspiruje do roli pomnika martyrologii Żydów polskich [...]. Główną przesłanką zorganizowania lapidarium był aspekt humanitarny”.

- 27 lutego 1995 r. – Profesor Jerzy Fogel przemawia w Auli UAM podczas nadawania pani Wisławie Szymborskiej doktoratu *honoris causa* tej uczelni.

- 7 października 2006 r. – podczas VI Powiatowego Zlotu Turystów „Poznajemy Gminy Powiatu Poznańskiego”, którego głównym celem było poznanie historycznych zabytków Kórnika, Profesor przybliży zainteresowanym historię kórnickich Żydów, opowiadając o ich tragicznych losach, o „uchu igielnym”, macewach.

- 15 września 2007 r. – podczas uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandarów Stowarzyszeniu Byłych Żołnierzy oraz Sympatyków 31. Kórnickiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej i Stowarzyszeniu Kawaleryjskiemu im. 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich, Profesor odczytuje Akt Fundacji Sztandaru.

- 11 marca 2008 r. – Profesor uczestniczy w promocji książki *Z dziejów Kórnik i Bnina* (jest jej redaktorem), zorganizowanej w Kórnickim Ośrodku Kultury.
- 16 grudnia 2008 r. – podczas uroczystości wręczenia medali pamiątkowych członkom rodzin powstańców wielkopolskich z terenu gminy Kórnik, upamiętniających 90. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, Profesor Jerzy Fogel promuje drugi tom monografii *Z dziejów Kórnik i Bnina*.
- 4 czerwca 2009 r. – podczas VI Dni Kultury Żydowskiej i Izraelskiej w Wielkopolsce Profesor przedstawia referat na temat historii Żydów w Kórniku.
- 28 listopada 2011 r. – w bnińskim ratuszu Profesor Jerzy Fogel odbiera tytuł „Zasłużony dla Miasta i Gminy Kórnik”.
- 2 lipca 2012 r. – Profesor uczestniczy w uroczystym odsłonięciu nowej tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodziła się polska poetka, laureatka Nagrody Nobla – Wisława Szymborska.

Warto też wspomnieć o innych Jego osiągnięciach i projektach, które są po prostu „przypisane do miasta”:

- W latach 60. XX wieku zakłada Koło Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku; nieco później zakłada Kórnickie Towarzystwo Kulturalne (KTK), przez wiele lat pełni funkcję prezesa.
- Inicjuje i wielokrotnie reżyseruje doroczny festyn Święto Kwitnącej Magnolii w Kórniku (13 edycji).
- Jest pomysłodawcą i organizatorem hejnału KTK – obecnie używanego jako hejnał ratuszowy; jest organizatorem akcji dokumentacji naukowej wszystkich zabytków architektury mieszczańskiej na terenie gminy Kórnik, a także dokumentacji artystycznej wybranych obiektów architektury mieszczańskiej na terenie Kórnik i Bnina.
- Jest organizatorem licznych uroczystości patriotycznych, a także obchodów 550-lecia lokacji Kórnik.

To zaledwie wycinek z całości kórnickich działań Profesora. Wiadomo, że daty i informacje mówią nam o człowieku, jednakże – jak wszystkie fakty – mówią w sposób niepełny. Po lekturze tychże wiadomości jawi nam się człowiek w pełni zaangażowany w życie kulturalne swojego miasta. A przecież było jeszcze życie zawodowe – praca na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza – badania, wyjazdy, konferencje, artykuły, redakcje periodyków, seminaria. Skąd czerpie się siłę, aby od ponad pół wieku przemierzać trasę Poznań–Kórnik podmiejskim autobusem, z pasją i zaangażowaniem uczestniczyć w życiu Uniwersytetu, a potem wracać do domu i znów rzucać się w wir pracy? Właśnie – do domu, bo to tutaj Pan Profesor tak naprawdę odpoczywał, tutaj, w swoim gabinecie, otoczony książkami, nie tylko naukowymi, ale i historycznymi, dokumentalnymi, naładowywał swoje „życiowe akumulatory”. Ale dom to nie tylko miejsce, to przede wszystkim ludzie, najbliższa

rodzina. Pan Profesor, szybko osierocony przez ojca, wychowywany był przez matkę, babcię i ciotki. Później w Jego życiu pojawiła się Pani Irena, która ponad 40 lat otacza Go miłością, ciesząc się z każdego, nawet najmniejszego sukcesu. To dzięki rozmowie z Nią owe suche fakty, przedstawione powyżej, nabierają nowego znaczenia. Wróćmy zatem do nich i spójrzmy na nie raz jeszcze. Przytoczę tylko kilka prostych zapisów.

KÓRNIK – ZAKOPANE – WISŁAWA SZYMBORSKA – JERZY FOGEL

Wiadomo, że Kórnik – jak żadne inne miasto w Polsce – jest historycznie związany z zakopiańszczyzną, a osobą, która na stałe połączyła historię Tatr i Kórnik, był hrabia Władysław Zamoyski. To właśnie on, spadkobierca kórnickich dóbr Działyńskich, uratował dla Polski „najpiękniejszy jej zakątek”, czyli okolice Morskiego Oka. Majątek hrabiego Zamoyskiego stał się, dzięki jego woli, częścią ustanowionej w roku 1924 Fundacji Zakłady Kórnickie. Do Kórniku sprowadzono góralskich rzemieślników, a potomkowie niektórych tatrzańskich rodów mieszkają tutaj do dziś. Związki tych regionów trwały przez lata. Należy nadmienić, że to Profesor – wraz z żoną, przyjaciółmi i kolegami z KTK – był osobiście zaangażowany w pielęgnowanie tych tradycji, bezinteresownie, z pełnym zaangażowaniem, ale i z radością witając zakopiańskich gości w swym mieście, a także we własnym domu, dbając o to, aby czuli się tutaj jak u siebie. Związki Kórnik z Podhalem były też tłem biografii niedawno zmarłej Wisławy Szymborskiej. Noblistka przecież urodziła się na Prowencie (należącym niegdyś do Bnina, dziś będącym częścią Kórnik), a jej ojciec przez ponad trzydzieści lat pracował dla hr. Władysława Zamoyskiego, najpierw jako zarządca dóbr zakopiańskich, później w Kórniku. Nie dziwi więc fakt, że Profesor, jako rodowity kórniczanin, miał swój osobisty wkład także i w tę część życia miasta.

KÓRNIK – SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA – JERZY FOGEL

Pierwsze wzmianki o Żydach z Kórnik pochodzą z końca XVII wieku, a na początku XIX wieku społeczność żydowska stanowiła niemal 50% całej miejscowej ludności. Gmina żydowska miała własną synagogę (erygowaną w roku 1767 przez hrabinę Teofilę z Działyńskich Szofdrską-Potulicką) oraz własny cmentarz. Dziś o istnieniu świątyni przypomina pasaż, odnowiony w roku 1979, którym niegdyś Żydzi przechodzili z rynku na modlitwy, ze względu na swe rozmiary (1,5 x 10 m) potocznie zwany „uchem igielnym”. Nad wejściem zachował się napis w języku hebrajskim i niemieckim o treści: „Oto jest brama Odwiecznego, wchodzą tędy sprawiedliwi”. Cmentarz żydowski w Kórniku, który założono na obrzeżach

miasta, u zbiegu ulic Średzkiej i Parkowej, został niestety doszczętnie zniszczony w roku 1941. Cenniejsze marmurowe nagrobki wywieziono, a pozostałe, na rozkaz hitlerowców, wykorzystano do umacniania brzegów rowów i budowy chodników. W roku 1981, podczas przebudowy ulicy Reja, wykopano kilkadziesiąt fragmentów macew pochodzących z tego cmentarza. Działacze Kórnickiego Towarzystwa Kulturalnego postanowili złożyć je we wspomnianym uprzednio przejściu do synagogi. Później dołączyły do nich nagrobki, pochodzące głównie z przełomu XIX i XX wieku, odnalezione w innych częściach miasta, między innymi przy ulicy Wojska Polskiego i ulicy Poprzecznej. Lakoniczna informacja: „Profesor, będący inicjatorem budowy lapidarium, uczestniczy w jego oficjalnym otwarciu”. Mało kto wie, że zarówno w odnowienie pasażu, jak i w przeniesienie zniszczonych macew do „ucha igielnego” osobiście, w pełni bezinteresownie, czasami nawet ryzykując własne zdrowie, a może i życie, zaangażowany był Pan Profesor Jerzy Fogel, który niemal własnoręcznie, z pomocą przyjaciół z KTK, stele te przynosił, zabezpieczał, a dziś tak pięknie potrafi o nich opowiadać nie tylko dorosłym, ale także dzieciom.

KÓRNIK – ARBORETUM – JERZY FOGEL

Kórnik jest niewątpliwie dumny ze swego Arboretum. Nie bez przyczyny. Jest to bowiem jeden z największych parków dendrologicznych Europy Środkowej. W XVIII wieku Teofila z Działyńskich założyła tu ogród włoski, przekształcając go później w park w stylu francuskim. Tytus Działyński w XIX wieku park ów powiększył, nadając mu charakter angielskiego parku krajobrazowego. Jest tu wiele imponujących okazów, nawet 300-letnie lipy. Ale prawdziwą ozdobą parku są azalie, różaneczniki i magnolie. Nie dziwi więc, że Profesor, wychowany przecież w tym mieście, będąc człowiekiem uwrażliwionym na kulturę i naturę, nie pozostał obojętny na to piękno, inicjując Święto Kwitnącej Magnolii, dziś już trzynaste. Jest częstym gościem w Arboretum i chyba jako jedyny człowiek w Kórniku przemierza je czasami rowerem. Początkowo nieco oburzona tym faktem, kierownik Kinga Nowak-Dyjeta po listopadowej nominacji Profesora na „Zasłużonego dla Miasta i Gminy” z uśmiechem przyznała, że Pan Profesor wyjątkowo może przemierzać park w taki właśnie sposób.

KÓRNIK – HEJNAŁ RATUSZOWY – JERZY FOGEL

Ów zapis to także nie przypadek. Muzyka i Profesor Fogel były i są, choć dziś w mniejszym stopniu, ze sobą powiązane. Zarówno oficjalnie, a więc za sprawą koncertów na kórnickim rynku, jak i czysto prywatnie. Pani Irena z prawdziwą przyjemnością wspomina czasy, gdy wraz z małżonkiem i gronem przyjaciół radośnie kolędownali z własnoręcznie wykonaną Gwiazdą Betlejemską. Przywołuje ulu-

bioną kórnicką kawiarnię „Retro”, dziś niestety nieistniejącą, gdzie Profesor niekiedy zapraszał swą żonę na kawę, a która była miejscem spotkań przyjaciół i wspólnych, kameralnych koncertów. Były to niezapomniane muzyczne przedstawienia z udziałem Profesora, wirtuoza skrzypiec oraz Jego Przyjaciela, Jerzego Noskowiaka – mistrza akordeonu. Gra na skrzypcach przywołuje dziś wiele emocji, bo wielu przyjaciół już odeszło... Teraz Profesor gra Jurkowi jedynie w Dniu Wszystkich Świętych.

Jest jeszcze jedno miejsce wyjątkowe, do którego Profesor chętnie wyjeżdżał i gdzie odpoczywał, choć – jak mówi Pani Irena – może nieco mniej chętnie niż ona sama. To Kołobrzeg. Tyle i aż tyle. Nie były to wizyty tylko w letnim sezonie urlopowym, bo zdarzały się i bez okazji, a czasami w dzień Wszystkich Świętych. Wówczas, odwiedzając swego syna z rodziną, zapalali lampki na kołobrzesckiej plaży, czcząc pamięć tych, którzy odeszli. Dziś najbliższa rodzina Profesora jest blisko Niego, w sąsiednim Bninie, więc zapewne wyjazdy do Kołobrzegu nie będą już tak częste, a i wizyty w ulubionej przez Państwa Foglów „Casablance”.

Ale przecież ogromną rekompensatą za tę niewielką przecież stratę jest bliskość syna i przede wszystkim wnuków. Profesor od zawsze bardzo kocha dzieci, a dzieci uwielbiają słuchać Jego opowieści. Do dziś dorosłe już dzieci siostrzycy Pani Ireny wspominają wizyty Wujka, który potrafił oczarować je opowiadaniem o historii Teofili z Działyńskich Szkołdrskiej-Potulickiej, czyli legendarnej Białej Damie. Teraz takich opowieści z zapartym tchem słucha starszy, sześciolatek wnuczek Maks, bo młodszy, niespełna trzymiesięczny Antoś, na takie opowieści musi jeszcze trochę poczekać.

Czy to Kórnik czyni ludzi wyjątkowymi, czy też oni czynią to miasto wyjątkowym? Artykuł ten miałby niewątpliwie tylko charakter faktograficzny, gdyby nie życzliwość i całkowita bezinteresowność kilku kórniczan. Dziękuję panu Andrzejowi Tarnawskiemu, że umożliwił mi kontakt z panią Janiną Bałęczną. Jej zaś składam szczególne podziękowania za to, że spontanicznie i bezinteresownie zaprosiła mnie do swojego domu i umożliwiła rozmowę ze swoją wieloletnią przyjaciółką – panią Ireną Fogel. Bez tej rozmowy kórnicki portret Profesora Jerzego Fogla byłby tylko suchym zapisem kolejnych wydarzeń, w których brał On udział.

Wykorzystałam także informacje zawarte na stronie: <<https://www.kornik.pl>, <https://www.merkuriusz.com.pl>>.

PROFESSOR JERZY FOGEL – A PORTRAIT FROM THE PERSPECTIVE OF KÓRNIK

Summary

The paper presents Professor Jerzy Fogel from the perspective of his hometown. It discusses archaeological, historical and restoring projects in which Professor was involved, as well as other initiatives he personally participated, in such as the protection of the heritage of the Jews from Kórnik, including

delivering lectures and speeches on the subject during cultural meetings organised by the town of Kórnik, setting up of a meeting with Wisława Szymborska and further activities connected with the poet, or organisation of a number of patriotic celebrations, including that of the 550th anniversary of the town establishment and last but not least of the ‘Magnolia Blossom Festival’ (*Święto Kwitnącej Magnolii*).

The paper has been extended and enriched with some facts and events from his personal life, which threw new light on the picture of Professor, as a result of the much appreciated conversation with Professor’s wife, Mrs. Irena Fogel. She pictured her husband as a man personally and selflessly involved into several activities and events, able to sacrifice his private time, and sometimes even his health. A man of numerous passions: archaeology, history, music, he was deeply involved in the promotion of the cultural heritage of Kórnik and thanks to his family and friends he was able to find more power and strength for further, sometimes not easy endeavours.

Translated by Lucyna Leśniak